

NSZZ

Solidarność



Nr 15/2016 (19.IX.2016)

Dwutygodnik Sekcji Krajowej Górnictwa Rud Miedzi

SEKCJA KRAJOWA GÓRNICHTWA RUD MIEDZI
NSZZ

Solidarność

www.skgrm.pl

Polkowice, 15.09.2016r.



Pan Krzysztof Skóra
Prezes Zarządu
KGHM Polska Miedź S.A.
w Lubinie

Dotyczy: zmiany w zapisie Załącznika Nr 11 do ZUZP dla Pracowników KGHM Polska Miedź S.A.

W związku z negatywnym wpływem podatku od niektórych kopalni na wysokość nagrody rocznej, wypłacanej pracownikom za osiągnięty zysk, co wpływa na spadek wynagrodzeń pracowniczych, domagamy się zwolnienia stron ZUZP celem wprowadzenia zmian zapisów w pkt 1. Załącznika 11 przyjmującego brzmienie następującej treści :

„ 1. W przypadku osiągnięcia przez Spółkę za zakończony rok obrotowy dodatniego wyniku finansowego netto pracownikom wypłaca się dodatkową nagrodę roczną. Przez wynik finansowy netto rozumie się zysk/stratę netto z wyłączeniem skutków odpisów aktualizujących wartość aktywów trwałych oraz zapłaconego podatku od niektórych kopalni.”

W naszej ocenie negatywne skutki wprowadzonego podatku od miedzi i srebra oraz niedotrzymanie obietnic wyborczych nie mogą powodować kolejnego już obniżania wynagrodzeń pracowników. Proponowane przez nas rozwiązanie spowoduje, że będą wypełnione intencje stron podpisujących ZUZP.

Za SKGRM
NSZZ Solidarność

SEKRETARZ KRAJOWY (ENERGETYKI)
NSZZ „Solidarność”
Sekcja Krajowa Górnictwa Rud Miedzi
PRZEWODNICZĄCY

ds. Rozwoju, na okres od dnia 6 września 2016 roku do dnia 6 grudnia 2016 roku”.

„Przeprowadzone zmiany są kompletnie niezrozumiałe. Przejście Pana Mirosława Bilińskiego do KGHM International, w mojej opinii jest osłabieniem jego pozycji. Jako członek Zarządu KGHM zajmował się właśnie aktywami zagranicznymi. Inna jest pozycja członka Zarządu spółki matki, a inna Prezesa spółki córki. (...) Do wiadomości opinii publicznej podano, że złożył rezygnację na początku września, ale już 10 sierpnia ze środowiska związanego z Kanadą dochodziły sygnały, że Pan Biliński złożył rezygnację” – stwierdził Przewodniczący Sekcji Krajowej Górnictwa Rud Miedzi NSZZ „Solidarność” i członek Rady Nadzorczej KGHM z wyboru załogi Józef Czyczerski.

Spotkanie z Wicepremierem Mateuszem Morawieckim

W dniu 14 września br. w Śląskim Urzędzie Wojewódzkim odbyło się spotkanie wicepremiera i ministra rozwoju Mateusza Morawieckiego z Przewodniczącym Rady Krajowej Sekretariatu Górnictwa i Energetyki NSZZ „Solidarność” Kazimierzem Grajcarem oraz Przewodniczącymi Sekcji branżowych przynależących do KSGiE. Zagłębie Miedziowe reprezentowali Przewodniczący Józef Czyczerski i Bogusław Szarek z Sekcji Krajowej Górnictwa Rud Miedzi NSZZ „Solidarność”. Przewodniczący Czyczerski poinformował wicepremiera Morawieckiego o trzech kluczowych dla KGHM sprawach, które wymienione były już w stanowisku do premier Beaty Szydło. Mowa o podatku od wydobycia niektórych kopalni, inwestycjach zagranicznych i zmianach personalnych. Wicepremier Morawiecki dopytywał o szczegóły spraw, ale w związku z ograniczonym czasem spotkania obiecał porozmawiać o problemach z premier Szydło i powrócić do sprawy.

Informacja z ZG „Polkowice-Sierszowice” dla pracowników KGHM

W dniu 7 września br. na zaproszenie Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” odbyło się spotkanie z udziałem organizacji związkowych oraz Dyrektorem Naczelnym ds. Zarządzania Kapitałem Ludzkim, Dyrektorem Departamentu Polityki Płacowej i Socjalnej, Dyrektorem Naczelnym ds. Produkcji Górniczo-Hutniczej, Dyrektorem Naczelnym ZG „Polkowice-Sierszowice” i Dyrektorem ds. Pracowniczych ZG „Polkowice-Sierszowice”. Celem spotkania było omówienie możliwości likwidacji premii C-I w Regulaminie Premiowania. W trakcie rozmów ustalono, że w najbliższym czasie dojdzie do spotkania Dyrektorów trzech kopalni, podczas którego ma zostać wypracowana koncepcja rozdysponowania kwoty pieniędzy z premii C-I dla pracowników kopalni.

Roszady w Zarządzie KGHM

Jak poinformował Zarząd KGHM Polska Miedź S.A. Pan Mirosław Biliński na początku września złożył rezygnację z pełnienia funkcji Wiceprezesa Zarządu ds. rozwoju. Rzekomym powodem rezygnacji była „konieczność i chęć skoncentrowania się wyłącznie na nadzorze oraz zarządzaniu aktywami zagranicznymi KGHM Polska Miedź S.A., tj. KGHM International oraz Sierra Gorda”. Jednocześnie z dniem 6 września br. Mirosław Biliński został powołany na Prezesa Zarządu KGHM International. Zgodnie z komunikatem prasowym na stanowisko po Wiceprezese Bilińskim oddelegowano „Członka Rady Nadzorczej Pana Dominika Hunka do czasowego wykonywania czynności członka zarządu - Wiceprezesa Zarządu Spółki

Spotkanie organizacji związkowych z Dyrektorem Naczelnym O/ZG „Rudna”

Zgodnie z zapowiedzią i informacją zamieszczoną w poprzednim numerze Pryzmatu 6 września br. doszło do spotkania Dyrektora Naczelnego Oddziału Zakłady Górnicze „Rudna” Pawła Markowskiego z organizacjami związkowymi działającymi w Oddziale.

Strony poruszyły następujące kwestie:

- podsumowanie przeszeregowań,
- transport osobowy pod ziemią,
- stan pracowników na stanowiskach robotniczych,
- łaźnie górnicze,
- postępowania powypadkowe,
- wybory Społecznego inspektora Pracy,
- porozumienie organizacji związków zawodowych z pracodawcą w sprawie SIP,
- struktura Organizacyjna oddziałów mechanicznych (maszyn dołowych),
- ustalanie Regulaminu Premiowania,
- zabezpieczenie mienia na terenie oddziału (rowery),
- badania lekarskie,
- wolne wnioski.

Dyrektor Naczelny podsumował na spotkaniu ustalenia dotyczące ostatnich przeszeregowań na Oddziale. Z dniem 1 sierpnia br. 905 z 4524 pracowników Oddziału zostało przeszeregowanych zgodnie z ustalonymi zasadami. Przeszeregowanych zostało 718 osób co stanowi 20,13% z 3567 pracowników zatrudnionych na stanowiskach robotniczych i 187 osób co stanowi 19,54% z 957 pracowników zatrudnionych na stanowiskach nierobotniczych. Waldemar Brus, zastępca przewodniczącego Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” O/ZG „Rudna” stwierdził, że są przypadki osób wytypowanych do przeszeregowań przez Kierowników oddziałów, co zostało zakwestionowane przez osoby wyższego szczebla. Jednym z kryteriów branych pod uwagę było... chorobowe sprzed kilku poprzednich lat! Jest to niedopuszczalna sytuacja, ponieważ każdy może zachorować i nie można przez wiele lat obciążać z tego tytułu pracownika. Tak bezcelne praktyki utwierdzają w przekonaniu, że pracownicy mają przychodzić chorzy do pracy, narażając bezpieczeństwo własne i współpracowników. Dodatkowo w części oddziałów nie została przekazana informacja, kto i na jakich zasadach został przeszeregowany. Dyrektor stwierdził i zobowiązał się, że pracownicy będą informowani o przeszeregowaniach. Zaznaczył też, że decydujące zdanie zawsze powinno należeć do kierownika oddziału.

Zastępca przewodniczącego Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” Waldemar Brus wskazał również na problem z transportem pod ziemią, a mianowicie na brak przypisania maszyny do osoby, co przysparza wiele problemów. Nikt nie odpowiada za maszynę co po części jest przyczyną awarii maszyn. Ze strony pracodawcy w sprawie wypowiedział się Kierownik Działu Mechanicznego ds. Maszyn Dołowych, który zaznaczył, że czynione kroki zmierzające do zwiększenia poczucia odpowiedzialności pracowników za obsługiwane maszyny.

Dyrektor Paweł Markowski stwierdził, że wydajność na przestrzeni ostatnich lat pozostaje na tym samym poziomie. Na kolejnym spotkaniu przedstawi analizę zatrudnienia z podziałem na grupy zawodowe przy uwzględnieniu wskaźnika produkcji.

Poruszony został problem z małą ilością lub brakiem haków na łaźniach górniczych. Jak możemy przeczytać w protokole z rozmów: „(...) problem z hakami wynika z ilości firm zewnętrznych, gdyż obserwuje się zjawisko blokowania haków gdy ich pracownicy są przenoszeni na inne zakłady górnicze na krótkie okresy i nie zwalniają haków. Problem nie dotyczy naszych pracowników. Sytuacja jest stale monitorowana i są podejmowane działania, które powinny w efekcie doprowadzić do zwolnienia około 30 % haków zajmowanych przez podmioty zewnętrzne”. Jak dodał Zawiadowca Ruchu problem dotyczy łaźni B Rudnej Północ, ale firmy zewnętrzne dostały dyspozycję przeniesienia swoje załogi na łaźnię szybu R-III.

Waldemar Brus z NSZZ „Solidarność” poruszył temat postępowania powypadkowych i coraz częstszego uznawania winy pracowników za zdarzenia i straszenie konsekwencjami przez przełożonych. NSZZ „Solidar-

ność” otrzymuje dużo sygnałów od członków związku w tej sprawie. Dyrektor Naczelny tłumaczył się „bardzo często występującym czynnikiem ludzkim”, z czym Komisja Zakładowa nie może się zgodzić. Pracodawca zobowiązał się przekazać informację o wypadkowości i przyczynach zdarzeń w Oddziale z ostatniego półrocza.

Jedną z ważnych spraw wniesionych w porządek obrad przez NSZZ „Solidarność” były Wybory Społecznego Inspektora Pracy. Od 2 lat na szybie R-IX nie ma Rejonowego Społecznego Inspektora Pracy, co należy niezwłocznie naprawić. Obecność osoby pełniącej funkcję RSIP jest niezbędna do zapewnienia bezpieczeństwa i odpowiednich warunków pracy pracownikom. Dyrektor bronił się, że Ustawa o Społecznej Inspekcji Pracy nie daje pracodawcy narzędzi do ingerencji w wybory Społecznej Inspekcji Pracy. Dodał jedynie, że liczy na porozumienie się związków zawodowych i wypracowanie wspólnego rozwiązania.

W sprawie struktury organizacyjnej oddziałów mechanicznych zastępca przewodniczącego KZ NSZZ „Solidarność” Waldemar Brus i Zakładowy Społeczny Inspektor Pracy Wiesław Michalski zwrócili uwagę na problem z przekazywaniem poleceń przez część przełożonych oraz niedopracowany system podległości pracowników. Kierownik Działu Mechanicznego ds. Maszyn Dołowych ma przeanalizować podniesione kwestie.

Poruszony został temat Regulaminu Premiowania. Dyrektor Naczelny stwierdził, że jeśli związki zawodowe nie są w stanie wypracować wspólnego stanowiska, pracodawca może wprowadzić Regulamin samodzielnie. Jednocześnie dodał, że w Centrali opracowywany jest jednolity tekst nowego Regulaminu. Strony mają wrócić do rozmów po przedstawianiu propozycji przez Centralę KGHM. Ze strony NSZZ „Solidarność” głos zabrał Waldemar Brus jednoznacznie stwierdzając brak możliwości podpisania obowiązującego Regulaminu Premiowania, który jest skrajnie niekorzystny dla pracowników i nie zaakceptuje proponowanych zmian. NSZZ „Solidarność” zawsze działa dla rzecz pracowników wsłuchując się w ich głos w przeciwieństwie do niektórych związków zawodowych, które z nieznanymi powodów podpisują niekorzystne dla załogi dokumenty.

Na koniec spotkania poruszono jeszcze trzy sprawy. W kwestii zabezpieczenia mienia na terenie Oddziału Dyrektor stwierdził, że pracodawca nie uchyla się od odpowiedzialności za skradzione mienie, w tym rowery i zostały wydane decyzje, które mają unormować funkcjonowanie parkingów na rowery. Poruszony temat kierowania pracowników na badania okresowe lub kontrolne w czasie wolnym od pracy pracodawca tłumaczył „niewłaściwym sposobem odczytywania przepisów zarządzenia Dyrektora Naczelnego przez osoby kierujące na badania”. W wolnych wnioskach Dyrektor Paweł Markowski przedstawił jakie zasady obowiązują w przypadku stwierdzenia u pracownika obecności alkoholu w wydychanym powietrzu. Jak czytamy w notatce z rozmów do zawartości 0,2 promila propozycję sankcji dyscyplinarnych przedstawi bezpośredni przełożony na podstawie opinii o pracowniku. W przypadku zawartości w zakresie 0,2-0,5 promila zostanie rozwiązana umowa o pracę, jednakże przy pozytywnej opinii przełożonego możliwe będzie porozumienie stron oraz zawarcie nowej umowy o pracę z nowymi warunkami pracy i płacy na okres jednego roku. Przy zawartości powyżej 0,5 promila nie ma żadnej taryfy ulgowej i umowa o pracę zostanie rozwiązana natychmiastowo.

Pracodawca zobowiązał się przekazać organizacjom związków zawodowych informację za ostatnie pół roku o wypadkowości w Oddziale z podaniem przyczyn zdarzeń do 20 września br. oraz przeanalizować zatrudnienie w poszczególnych grupach zawodowych z założeniem wielkości produkcji i przedstawić dane na następnym spotkaniu.

ZG „Polkowice-Sierszowice”: rozmowy ws. Oddziału G-55

Z inicjatywy NSZZ „Solidarność” w dniu 7 września br. odbyło się spotkanie pracodawcy z przedstawicielami pracowników oddziału G-55 dotyczące stabilności zatrudnienia, umów pracowniczych i produkcji. Podczas spotkania pracodawca zadeklarował stabilność zatrudnienia w oddziale oraz produkcję na poziomie 250 tys. ton rocznie. Umowy pracowników zatrudnionych w oddziale nie zmieniają się. Ewentualne przeniesienia na inny oddział będą się odbywać w zależności od potrzeb zakładu, zgodnie z angażem pracownika. Pracodawca przekazał informację, że istnieje możliwość zmiany systemu pracy z cztero- na trzyzmianową w zależności od potrzeb produkcyjnych. Obecni na spotkaniu pracownicy skie-

rowali do pracodawcy swoje uwagi dotyczące ilości osób na poszczególnych stanowiskach pracy, bezpieczeństwa pracy oraz zakupu obrywaka – pracodawca zadeklarował przeanalizowanie zgłoszonych uwag.

ZG „Polkowice-Sieroszowice”: Zatrudnianie od IX kategorii?

W ostatnim czasie doszło do przeszerogowania części pracowników. Co jednak z osobami zatrudnionymi na ósmej kategorii? W przypadku przeszerogowania ich płaca zasadnicza wzrosła z 1864 do 1875 zł, czyli zaledwie o... 11 zł. W związku z corocznym dostosowywaniem kategorii zaszerogowania do minimalnej krajowej płacy, pierwsze osiem kategorii zaszerogowania pracowników KGHM bardzo się do siebie zbliżyły.

Przeszerogowania mają na celu wynagrodzenie pracownika za ciężką pracę oraz wzrost motywacji do pracy. Pracownik przeszerogowany z ósmej na dziewiątą kategorię i wzrost wynagrodzenia o 11 zł zadziała odwrotnie od zamierzenia wzbudzając poczucie niesprawiedliwości. Komisja Zakładowa NSZZ „Solidarność” zwróciła się do pracodawcy o przyjmowanie pracowników już na dziewiątej kategorii, żeby późniejszy awans miał sens. Dodatkowo, przyjmowanie pracowników na dziewiątej kategorii niezauważalnie zwiększy koszty w całej Spółce.

List pracownika ZG „Rudna”

Redakcja „Pryzmatu” otrzymała anonimowy list podpisany przez „Pracownika Rudnej”, który przekazano również do wiadomości Departamentu Audytu i Kontroli Wewnętrznej KGHM. W piśmie poruszono sprawę stosowania i zakupu ogromnych ilości smaru za niebotyczne kwoty. Autor wymienił w treści listu nazwiska odpowiedzialnych za sprawę osób i wskazał Oddział, którego problem dotyczy. Komisja Zakładowa NSZZ „Solidarność” nie była w stanie w tak krótkim czasie potwierdzić szczegółów zamieszczonych informacji, dlatego postanowiliśmy „ocenzurować” część danych do czasu wyjaśnienia sprawy. Poniżej treść listu.

Z zainteresowaniem w 12 numerze Pryzmatu przeczytaliśmy, jak zawsze wspólnie z kolegami z dołu, między innymi artykuły o audycie w spółkach Skarbu Państwa oraz o rewelacyjnych interesach poprzedniego zarządu KGHM. Mowa w nich o kolejnych stratach dla KGHM i innych spółek państwowych powstałych w wyniku głupoty lub, co bardziej prawdopodobne, zwykłego cwaniactwa i chęci nabicia prywatnej kasy kosztem zakładów pracy i pracowników. Mowa w Pryzmacie o dużych przekrętach, a ja chciałbym zwrócić uwagę na coś co dzieje się na naszym podwórku, na naszych oczach.

Do napisania tego listu skłoniło mnie wydarzenie z sierpnia tego roku, które było dla mnie przysłowiową kroplą przelewającą czarę goryczy.

Pierwsza zmiana, oddział C, problem ze skleceniem pełnego obciążenia maszyn do ruchu, mechanicy i sztygar biegają jak w ukropie pomiędzy niesprawnymi maszynami naprawiając to co może jeszcze wyjechać. Po godzinie 8.00 na komorze pojawiają się dwaj nadsztygarzy maszynowi. Nie interesuje ich stan techniczny maszyn, nie zastanawiają się co zrobić aby chociaż część z nich szybko usprawnić. Co ich interesuje - dlaczego na oddziale C spadło zużycie smaru K-Nate??? Z rozmów prowadzonych przez nadsztygarów z dozorem wynika, że kazali im to pilnie wyjaśnić. Dlaczego akurat tym się zainteresował, a nie tym dlaczego brakuje części zamiennych do tulejowania połączeń sworzniowych? Dlaczego bez sensu zatrudniani są pracownicy serwisu Zanam, którzy chyba zmuszeni są do udawania, że naprawiają swoje maszyny ze źle zrobionymi i źle uszczelnionymi połączeniami sworzniowymi (niech popatrzą na maszyny Sandvicka albo Mine Master), z których drogocenny (100,00 zł za kg + VAT !!!) smar K-Nate, zalecany do stosowania tylko w dokumentacjach maszyn z Znamu, wycieka kilogramami na spąg?

Przy dostępie do komputerów na magazynach dołowych nie było wielką sztuką dotarcie do wielkości i wartości zużycia cudownego smaru K-Nate w kolejnych latach przez oddziały Rudnej.

Włos się jeży! W 2015 roku Rudna wydała na ten smar ponad 3 300 000 zł (+VAT), a w 2016 zmierza do przekroczenia 4 000 000 zł (+VAT)! Cena tego smaru 100 zł/kg (+VAT) jest niewyobrażalna, smary o podobnym

składzie z Orlenu kosztują poniżej 50 zł/kg (+VAT), a smary zalecane w dokumentach technicznych do TORO kosztują nawet poniżej 20 zł/kg (+VAT) - łatwo można sprawdzić w internecie.

Z danych komputerowych wynika też że smar K-Nate był w większych ilościach zużywany przez oddziały albo rejony którymi rządził. Bardzo duży skok ilości pobieranego smaru K-Nate nastąpił od roku 2012, kiedy został. Wzrost ilości widać w kolejnych latach i nadal trwa. Większa ilość cudownego smaru oraz większe pieniądze nie dały poprawy sprawności maszyn, a wprost przeciwnie - cudo to wycieka na spąg przy braku reakcji dozoru wyższego, który na polecenie Szefa sprawdza przyczyny zmniejszenia ilości używanego smaru zalecanego przez Zanam. Sztygar kiedyś pytany o ten cudowny smar stwierdził, że jego używanie jest warunkiem utrzymania gwarancji na maszynie przez Zanam. Coś tu jest nie tak, bo od kolegów z „Sierpolu” wiem, że oni też mają nowe maszyny z Znamu, nie stosują smaru K-Nate i nie mają problemów z gwarancjami na maszynę.

Komu zależy by „Rudna” dostawiała tak duże pieniądze w błoto pokrywające spąg? Czy sprawdzi się stara zasada, że jak nie wiadomo o co chodzi to chodzi o pieniądze i do czyjej kieszeni one trafiają? Dlaczego nie reaguje na to najwyższe kierownictwo maszyn dołowych? Jaka jest w tym rola Znamu?

Nie podpisałem tego listu z imienia i nazwiska. Mam jeszcze do przepracowania kilka lat na dole, a znając sposoby dozoru na ciekawskich i niepokornych zwyczajnie się boję. Mam nadzieję, że przy Waszej pomocy, w oparciu tylko o łatwe do sprawdzenia fakty uda się zatkać kolejną, może nie tak wielką jak te zagraniczne, dziurę przez którą z KGHM uciekają nasze pieniądze.

Pracownik Rudnej

Jak poprawiać wydajność, czyli słów kilka o pomysłach LEAN-o podobnych

W naszym szanownym KGHM, Centrala coraz to nowe pomysły nam proponuje jak poprawiać wydajność. I są to pomysły tak wspaniałe, jak i kosmiczne. Wspaniałe, bo przecież sprawdzone w tak wielu miejscach, a kosmiczne, bo zupełnie oderwane od górniczo-hutniczej ziemi. O ile pomysły w stylu, „każdy ma mieć dostęp do narzędzi niezbędnych w pracy” można zrozumieć i wspierać, o tyle pomysły likwidujące mniejsze lub większe magazyny czy też tzw. retencje na przenośnikach taśmowych (rozpatrywane jako koszt, tak to widzą niektórzy „specje”) muszą budzić poważne obawy co do wiedzy o pracy swojego przedsiębiorstwa wysoko opłacanych specjalistów. Nie dziwię się, że do pomysłów szefostwa ludzie często podchodzą niechętnie lub nawet wrogo. O epitetach jakie wtedy często słychać lepiej nawet nie wspominać. Chciałbym wierzyć, że ludzie których utrzymujemy my, pracujący przy wydobywaniu, kontroli i przetwarzaniu miedzi, mają pojęcie na czym polega nasza praca. Jeśli nie, pytanie jak to zrobić, żeby pojęcie mieli jak największe?

W przedsiębiorstwach, w których wydajność jest wysoka lub bardzo wysoka znany jest mechanizm poznawania (przypominania sobie) pracy na innym stanowisku i polega on na tym, iż np.: pracownik tzw. umysłowy na czas dość krótki przesunięty jest na taśmę produkcyjną. Dzięki temu poznaje pracę innych pracowników jak i problemy, z którymi się zmagają. Taki prosty mechanizm powoduje wzrost zrozumienia mechanizmów, którymi często zarządza. Przy prawidłowych relacjach, również pracownikom produkcyjnym łatwiej akceptować takich przełożonych. Czy nie warto byłoby aby każdy kto mieni się specjalistą raz na np. dwa lata trafiał do pracy jako pomocnik mechanika na kanał i pracował z nim przykładowo przez tydzień? Czyszczenie bramek na przenośnikach taśmowych jak również inne czynności mogłyby wpłynąć w sposób znaczący na poprawę wzajemnego zrozumienia i akceptacji. Taka atmosfera jak żadna inna może wpływać na wzrost produktywności w pracy na czym przecież nam wszystkim zależy. I od tego wypadałoby zacząć!

Poza tym uważam, że wynagrodzenie za pracę w wolne soboty, niedziele i święta powinien odpowiadać dodatkowy, a nie podstawowy fundusz płac.

Dodatkowo premia „B” i „C” powinna być zlikwidowana a środki z niej przeznaczone powinny pozostać na tak zwane grupy dla pracowników na stawce do 14 grupy!

tomwie

SYNAPSA – konieczne zmiany

Przedstawiciele Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” odbyli trzy spotkania w dniach 5, 6 i 16 września br. w sprawie funkcjonowania systemu lokalizacji maszyn i systemu SYNAPSA. Ze strony pracodawcy udział w spotkaniach brali przedstawiciele zarówno z Oddziału ZG „Polkowice-Sieroszowice”, jak i Centrali KGHM.

Do pierwszego spotkania z pracodawcą w powyższej sprawie doszło z inicjatywy „Solidarność”, na którym wstępnie wyjaśniono kwestie poruszone przez NSZZ „Solidarność” w piśmie do Wiceprezesa Zarządu ds. Produkcji. Na spotkaniach poruszono tematy lokalizacji i identyfikacji Samojezdnych Maszyn Górniczych (SMG) oraz monitoringu i transmisji danych technologicznych z pracy SMG w tym w Rejonie SG Oddziału ZG „Polkowice-Sieroszowice”.

Przedstawiciele NSZZ „Solidarność” zwrócili uwagę, że systemy lokalizacji maszyn i SYNAPSA nie powinny służyć tylko do monitorowania czasu pracy, ale przede wszystkim do monitorowania ilości maszyn oraz krat w oddziałach górniczych. Zdaniem przedstawicieli „Solidarność” system monitorowania powinien być wdrażany wtedy, kiedy właściciel systemu dopracuje jakość elementów służących monitorowaniu maszyn w oddziałach górniczych. Ta kwestia musi być dopracowana, w przeciwnym wypadku nie ma sensu kupowania maszyn z niedopracowanym systemem. Dodatkowo pracodawca wykorzystuje dane głównie do „dyscyplinowania” operatorów SMG, obniżając im premię, bez uwzględnienia stanu technicznego maszyny i uwarunkowań na oddziale. Uwzględniając te czynniki, system będzie służyć pracownikom zamiast być na nich batem.

Wprowadzony system jest bardzo drogi, dlatego poruszony został też temat uwarunkowania wyposażania SMG w monitoring od gwarancji utrzymywania sprawności maszyn przez serwis producenta w celu wyeliminowania częstej awaryjności. M.in. dzięki temu elementowi system ma zacząć przynosić więcej korzyści niż strat. Zdaniem NSZZ „Solidarność” system monitorowania powinien być szerzej wdrażany dopiero po dopracowaniu jakości elementów służących do monitorowania maszyn w oddziałach górniczych.

Z czasem będziemy weryfikować postępy w ww. sprawach poprzez zgłoszenia od pracowników.

Aktualności

Pensje w Polsce i UE

Nasze pensje są nie tylko niższe niż w większości państw Unii, ale również mają mniejszą siłę nabywczą. Mimo dobrej kondycji rynku pracy i gospodarki ciągle mamy w Europie status ubogich krewnych, informuje portal gazetapracapl.

Z danych Eurostatu wynika, że średnia pensja w Luksemburgu wynosi 4,2 tys. euro brutto. Dosłownie kilka euro mniej wynosi wynagrodzenie Duńczyka. Trzecie miejsce zajmuje Irlandia – ponad 3,7 tys. euro. Niemcy, z pensją w wysokości 3 tys. euro, plasują się na ósmym miejscu.

Polska zajmuje ósmą lokatę od końca. Według Eurostatu przeciętny Kowalski zarabia 980 euro (ponad 4,1 tys. zł) miesięcznie. Mniej zarabiają tylko Słowacy i Czesi (930 i 925 euro), Węgrzy i Łotysze (trochę więcej niż 800 euro) oraz Litwini, Rumuni i Bułgarzy (odpowiednio: 706, 521, 431 euro). W zestawieniu wynagrodzeń według siły nabywczej Polska zajmuje dziewiątą pozycję od końca. Za nami plasują się wszystkie kraje, w których pensje nominalne są niższe, i dodatkowo Estonia.

Polacy nie chcą uchodźców. Badanie CBOS

Polacy nie zgadzają się na przyjmowanie uchodźców z krajów objętych konfliktami zbrojnymi. Według CBOS 58 proc. respondentów nie zgadza się na przyjmowanie uchodźców z krajów objętych konfliktami zbrojnymi (bez określenia, skąd pochodzą), to o 5 punktów procentowych więcej niż w lipcu. Autorzy sondażu zaznaczają, że choć pytanie nie wskazuje na pochodzenie uchodźców, to na odpowiedzi ws. przyjmowania uchodźców uciekających przed wojną miały wpływ ataki terrorystyczne, a obec-

ny wzrost niechęci wobec uchodźców można wiązać z atakami, jakie miały miejsce w lipcu we Francji i Niemczech.

69 proc. ankietowanych sprzeciwia się przyjmowaniu przez Polskę uchodźców z Bliskiego Wschodu i Afryki przybywających do krajów UE, w tym ponad dwie piąte jest temu zdecydowanie przeciwna. Co czwarty respondent uważa natomiast, że powinniśmy to robić.

W 2015 roku rekordowa liczba Polaków wyjechała z kraju

W 2015 roku za granicę przebywało łącznie 2,39 mln Polaków, z tego 2,09 mln w samej Europie, wynika z informacji podanych przez Główny Urząd Statystyczny. Według GUS w końcu 2015 r. poza granicami Polski przebywało czasowo ok. 2,39 miliona mieszkańców naszego kraju, czyli o 77 tysięcy (3,3 procent) więcej niż w 2014 r. W Europie przebywało około 2,09 miliona osób, przy czym zdecydowana większość – ok. 1,98 miliona – w krajach członkowskich UE. Liczba ta zwiększyła się o 82 tysiące w stosunku do 2014 roku.

Spośród krajów UE, nadal najwięcej osób przebywało w Wielkiej Brytanii (720 tysięcy), Niemczech (655 tysięcy), Holandii (112 tysięcy) oraz w Irlandii (111 tysięcy) i we Włoszech (94 tysięcy).

W 2015 r. odnotowano znaczący wzrost liczby Polaków przebywających w Niemczech oraz w Wielkiej Brytanii, czyli w głównych krajach docelowych emigracji z Polski w ostatnich latach. W przypadku Niemiec liczba ta wzrosła o 41 tysięcy, czyli prawie o 7 procent. W Wielkiej Brytanii odnotowano wzrost liczby Polaków o 35 tysięcy (5,1 procent). Spośród krajów UE niewielki wzrost zaobserwowano również w Belgii, Holandii, Szwecji, Austrii, Danii oraz Francji.

Jednocześnie nastąpił wzrost liczby osób przebywających w krajach europejskich nienależących do UE, w tym w Norwegii – w 2015 r. przebywało w tym kraju 84 tysiące osób. Szacuje się, że około 80 proc. czasowych emigrantów z Polski przebywa za granicą co najmniej 12 miesięcy.

Polacy o ograniczaniu handlu w niedziele

Większość Polaków uważa, że pracownik powinien mieć prawo do odmowy pracy w niedzielę, a za pracę w niedzielę powinno przysługiwać wyższe wynagrodzenie, wynika z badania IBRIS dla „Rzeczpospolitej”.

Według sondażu IBRIS dla „Rzeczpospolitej” największą grupę zwolenników zamykania sklepów w niedzielę (60 proc.) stanowią osoby między 25. a 34. rokiem życia. Ograniczenia handlu chce też połowa (od 49 do 52 proc.) badanych między 35. a 64. rokiem życia. Zamknięcia sklepów w niedzielę nie chcą osoby do 24. roku życia i powyżej 65 lat.

Aż 83 proc. respondentów uważa, że pracownik powinien mieć prawo do odmowy pracy w niedzielę bez żadnych konsekwencji ze strony pracodawcy. Największą grupę zwolenników zamykania sklepów w niedzielę (60 proc.) stanowią osoby między 25. a 34. rokiem życia.

Zdaniem 80 proc. badanych za pracę w niedzielę pracownicy powinni otrzymywać wyższe wynagrodzenie.

solidarnosc.org.pl

W wieku 43 lat tragicznie odszedł od nas,
ginąc – 14 września 2016 r. – na stanowisku pracy,
pracownik KGHM Polska Miedź S.A.
Oddział ZG „Rudna”

Śp. Sławomir Rosiek

Spoczywaj w pokoju.
Kondolencje i wyrazy szczerego żalu
dla rodziny i znajomych składa:
Sekcja Krajowa Górnictwa Rud Miedzi
NSZZ „Solidarność”,
Komisja Zakładowa NSZZ „Solidarność”
O/ZG „Rudna”
oraz Redakcja „Pryzmatu”.